

REDAKCJA:

BIAŁYSTOK, Kapielna 1. Tel. 814.  
Za wydawnictwo odpowiedzialny  
red. NIKOLAJ ZDANOWICZ

nr. 227

## Sztab niemiecki doradza odroczenie wojny do wiosny? Anglicy są zdecydowani na wszystko

LONDYN, 18. 8. — Anglicy oceniają dzisiejsze szanse wojny i pokoju na 50:50. Prawdopodobnie, że żadna decyzja w Berchtesgaden dotąd nie zapadła, jakkolwiek jednocześnie zwracają uwagę, iż tak zwane manewry niemieckie organizowane są w bieżącym roku na znacznie większą skalę, aniżeli w roku ubiegłym.

Dementują tu starożytność, jakoby Anglia, czy Polska zabiegała u Włoch o mediację w sprawie gdańskiej. Pogłoski te powstały zapewne na tym tle, iż przed miesiącem premier Chamberlain w osobistym liście do Mussoliniego prosił go o za wiadomienie Hitlera, iż w razie puczu w Gdańsku Anglia natychmiast popieszczy Polsce na pomoc.

Nie znajdują potwierdzenia pogłoski, jakoby Polska w rokowaniach o pakt polityczny z Anglią zażądała gwarancji dla Węgier. Tutaj przypuszcza się, że Rzesza wywiera nacisk dyplomatyczny na Węgry, ale nie sądzą, ażeby Rzesza mogła dokonać w najbliższym czasie na Węgrzech interwencji wojskowej.

Wreszcie krążą pogłoski, że sztab niemiecki doradza odroczenie konfliktu do wiosny przyszłego roku, uważa bowiem, że dotąd nie ma dość przeszkolonych rezerw.

Poza tym Londyn jest ewakuowany, nie z powodu groźnej wojny, lecz z powodu wakacji. Przeciwny Anglik, na pytanie, czy będzie pokój, czy wojna, odpowiada: Jak Hitler chce ją mieć, to będzie ją miał.

### PODPISANIE UKŁADU.

LONDYN, 18. 8. — Jak donoszą z kół zbliżonych do Foreign Office, już w najbliższych dniach należy oczekiwać podpisania układu wzajemnej pomocy, zawartego pomiędzy Anglią, Francją i Turcją. Wskazują na to również częste wizyty, jakie składają w ostatnich dniach ambasador turecki w Londynie Ruszdi Aras ministrowi spraw zagranicznych lordowi Halifaxowi.

Dzisiejsza prasa poranna wyraża rów-

### Dolar 5.30 1/2

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30 i pół, funty szterlingi po 24.82, franki szwajcarskie po 119.70, franki francuskie po 14.06, liry włoskie po 18.40.

## Wycieczka dziennikarzy zagranicznych zwiedziła Gdynię i port

Gdynia, 18. 8. — W czwartek 17 b. n. do portu gdynińskiego przybyła z Gdańska w towarzystwie przedstawiciela Komisariatu Centralnego R. P. w Gdańsku, grupa dziennikarzy zagranicznych, red. Kaupus z „Lietuvos Aitva", red. Moorer, amerykańska dziennikarka z „The Chicago Daily News", red. Weaver z „New Crouch", red. Bulker z „Exchange Telegraph", „Daily Mail" oraz red. Troughton.

Dziennikarze, po złożeniu wizyty dyrek-

torowi Urzędu Morskiego int. St. Legowskiemu, w jego towarzystwie zwiedziła moloportową port. W czasie przejazdu po basenach portowych, dziennikarze wyrażają się z wielkim uznaniem o porcie gdynińskim, zadawali dyr. Legowskiemu szereg pytań, świadczących o wielkim zainteresowaniu prasą zagraniczną, amerykańską i brytyjską, które reprezentowali, zagadnieniami Gdyni i polskiego rozwoju na morzu

## CZYŻBY NOWY ZAMACH na angielski okręt podwodny?

LONDYN, 18. 8. — W Weymouth i Portland ubiegłej nocy duże zaniepokojenie wywołało nagłe wezwanie na pokład tych okrętów oficerów i marynarzy, znajdujących się na wybrzeżu. Niektórzy z nich musieli nagłe opuścić teatry, kinematografy i inne miejsca rozrywkowe, gdzie się znajdowali. Alarm został spowodowa-

niez przypuszczenie, że bezpośrednio po powrocie premiera Chamberlaina do Londynu, co nastąpić ma w przyszły wtorek, wznowione zostaną rokowania polityczne mocarstw zachodnich z Rosją sowiecką (ATE)

## Stolica apostolska nie podejmie żadnej mediacji. ZDEMENTOWANE PLOTKI „OSI"

PARYŻ, 18. 8. — Stolica Apostolska nie przystąpi do akcji, mającej na celu zwołanie konferencji międzynarodowej. W kołach watykańskich podkreślają, że Stolica Apostolska nie zamierza i nie może odgrywać roli czynnej w obecnym kon-

fliktie politycznym. Przypisywane Ojcu Świętemu zamiarów podjęcia mediacji pomiędzy Polską a Niemcami lub Francją a Włochami czy też wzięcia jakichkolwiek akcji politycznej, jest wręcz absurdalne.

## Czy incydent graniczny pogorszy stosunki rumuńsko-węgierskie? Obie strony wzajemnie się obwiniają

BUKARESZT, 18. 8. — Na dzień 21 b. n. przewidziane jest wznowienie w Budapeszcie rokowań rumuńsko-węgierskich rokowań gospolarycznych mających na celu zawarcie nowego układu handlowego między Rumunią a Węgrami. Ostatnio rokowania te prowadzone były w Sinaia, aż do chwili powstania praworządowego układu, regulującego sprawy na górnym biegu Cisy, który przypa-

dy jest Węgram. Po przyłączeniu Rusi Podkarpackiej. Delegacja rumuńska wyjechała ma do Budapesztu w najbliższych dniach.

Prasa rumuńska podkreśla znaczenie tych rokowań w dzisiejszych skomplikowanych warunkach międzynarodowych. Na ogół należy stwierdzić, że zainteresowanie zmianami rumuńsko-węgierskimi wzrosło tutaj znacznie w ostatnim czasie i wyraża się przy tym nadzieją, że pomiędzy Rumunią i Węgrami dojdzie do porozumienia, co wzbliży na korzyść obu państw.

### OSTATNIE ZAJŚCIA W OSWIETLENIU WĘGIERSKIM

BUDAPESZT, 18. 8. — Węgierskie biuro telegraficzne ogłasza następujący komunikat: W czwartek rano około południa doszło do zajścia granicznego na odcinku granicy rumuńsko-węgierskiej pomiędzy Nazy szalonta a Mezogyan. Pęciu żołnierzy rumuńskich weszło na terytorium węgierskie, gdzie spotkali patrol węgierski. Komini zaatakowali Węgrów. Patrol węgierski liczący 3 żołnierzy, otworzył w swojej obronie ogień. Dwóch członków patrolu rumuńskiego zostało zabitych, jeden ranny do niewoli a dwóch zbiegło na terytorium rumuńskie. Władze węgierskie dokonały rozstrzelania.

### BUKARESZT, 18. 8. —

Patrol rumuńskiej strażnicy granicznej, został, jak donosi rumuński komunikat oficjalny, zaatakowany na terytorium rumuńskim w pobliżu wsi Honog. Do patrolu oddano kilka strażników. Jeden żołnierz został zabity wstrzałąm karabinowym, jeden ranny ciężko rannym nagłem, jeden żołnierz ranny w strzałnej rżnię bez wicia. Na miejscu napad do znaleziono kilka gładkostrzelnych karabinów. Ciężko rannego sierżanta Nicolae odwieździł, że 4 węgierskich żołnierzy znajdujących się na terytorium rumuńskim nawładzało formację z żołnierzami rumuńskimi. W tym momencie pojawili się dżaszki 6 żołnierzy węgierskich, którzy rozpoczęli strzelanie.

## Morderstwo polityczne w Szanghaju 6 kul położyło trupem urzędnika

SZANGHAJ, 18. 8. — W komercyjnym przedsiębiorstwie działają tam bardzo popularne tajemnicze morderstwa, jak można przyjąć na ile politycznym. W chwili gdy urzędnik „Northern Cable Company" Duncażyk, nazwiskiem Holger Peter Krogh opuścił swe mieszkanie, stając się do nurechodu, by udać się do biura, zblizyło się do niego dwóch Chińczyków. Jeden z nich saptał, czy jest panem Krogh. Na pro-

## Nacisk ministra Alfieri na prasę. „Korespondencjom własnym" z Berlina nikt nie wierzy we Włoszech.

RYM, 18. 8. — Katolicka prasa włoska, reprezentowana głównie przez dzienniki czytane się powszechnie, jak tryumf „Avvenire", włoska „Avvenire d'Italia", mediolaska „Italia", dotychczas zajmowały całkowicie obiektywne stanowisko w stosunku do Polski. Najbardziej dzienniki te w sprawie gdańskiej podkreślały na podstawie szlachetnego materiału i doświadczeń obywateli prawa Polski do Wolnego Miasta.

miętności niemieckiej w Polsce. „Korespondencje" te zawierają fakty spreparowane w niemieckim urzędzie propagandy w Berlinie, kuźni „Wielkiej Kłamstwa i oszczerstw pod adresem Kościoła i duchowieństwa katolickiego. Tam były przygotowywane słynne procesy obyczajowe i dewotowe przeciwko zakonowi w Niemczech.

Ostatnio wskutek nacisku i groźby ministra prasy i propagandy Alfieri włoskie dzienniki katolickie zmieszane zostały do 30 miesięcy na jednolitych komunikatach w postaci „korespondencji własnych z Berlina" o rzekomych prześladowaniach

Na żądanie władz terytorialnych został ostatnio zwolniony ze stanowiska naczelny redaktor „Italia" p. Maggi. Dzienniki katolickie wstrząsnęły chęć uniknąć dalszych represji, zmuszone są do przyjmowania „korespondencji własnych z Berlina", które jednak mają ustaloną opinię we Włoszech i którym nikt nie wierzy. (KAP)

## POGRZEB WOJCIECHA KORFANTEGO odbędzie się w niedzielę w Katowicach

WARSZAWA, 18. 8. — Wojciech Korfanti wyrwał ducha 18. 8. 1939 r. w Warszawie, którą z całym świadomością i przynależnością zapisał w polskim dniu popiołu i pamięci. Zmarł z powodu choroby serca, którą z powodu pierwszego powstania śląskiego

W wyborach do Reichstagu w roku 1903, Korfanti kandydował w trudnym okręgu Katowice — Zabrze. W pierwszym głosowaniu kandydaci polscy zebrali razem 44 000 głosów bez mandatu, ale w głosowaniu ściśle szym w czerwcu 1903 r. zdobył Korfanti przeciw centrowcowi Lelesze 23 500 głosów pierwszy mandat polski na Górnym Śląsku, którego odrodzenie dla Polski, po setkach lat, stało się w świetle tego świadectwa, zdarzeniem ogólnopolskim i nawet europejskim.



Wojciech Korfanti.

Wzrostem i jego śmierci, wywołała w Warszawie duże wzruszenie. Pod adresem rodzinnym napisano kondolencje.

Wątek 18. 8. o godzinie 11 odbędzie się w kościele Zbawiciela w Warszawie na Żolibżu za staraniem Wojciecha Korfanti, powrót nastąpi ekspozycja zwłok do Katowic.

Pogrzeb odbędzie się w Katowicach w niedzielę, w godzinach popołudniowych

Korfanti w 18. 8. 1939 r. w Warszawie. Sądowski pod Sandomierzem. Ojciec jego był oficerem górniczym, a trudem artystycznym pracował w Warszawie. W Warszawie studiował Korfanti w Seminarium w Katowicach. Zgromadzenie w Katowicach zostało wywołane tuż przed maturą z powodu doniesienia, że przemawiał po polsku przed publicznością na zebraniu Towarzystwa św. Alojzego w Sandomierzach. W następnym tygodniu pozwolenie na egzamin maturalny w czasie studiów uniwersyteckich w Berlinie na temat do tej pory ogólnopolskiego zwłok.

## Nowa torpeda z Warszawy do Poznania Postoje w Kutnie, Kole i Koninie.

WARSZAWA, 18. 8. — Dyrekcja okręgową kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że od 21 sierpnia będzie uruchomiony motorowy pociąg ekspresowy z Warszawy Gł. do Poznania, który z Warszawy Gł. będzie odchodził o 18.44 i przychodził do Poznania o 22.17 z postojami na st. Kutno, Kolo, Konin i Wągrowo. Z powrotem od dnia 22 sierpnia z Poznania odchodził będzie o 7.00 i do Warszawy Gł. przychodził o 10.24.

torowi Urzędu Morskiego int. St. Legowskiemu, w jego towarzystwie zwiedziła moloportową port. W czasie przejazdu po basenach portowych, dziennikarze wyrażają się z wielkim uznaniem o porcie gdynińskim, zadawali dyr. Legowskiemu szereg pytań, świadczących o wielkim zainteresowaniu prasą zagraniczną, amerykańską i brytyjską, które reprezentowali, zagadnieniami Gdyni i polskiego rozwoju na morzu







# DODATEK RADIOWY

## Przed doroczną wystawą Na czasie... radiową.

Zbliża się już termin otwarcia Drugiej Dorocznej Wystawy Radiowej. Już w najbliższym czasie tereny wystawowe zaroją się tłumnie zwiedzającymi, pociegi popularne z całej Polski, zwiózły tłumy entuzjastów radia, którzy zechcą zobaczyć obraz dorobku naszego w tej dziedzinie.

Druga Doroczna Wystawa Radiowa w plastycznym skrócie przedstawi nam rozwój, stan obecny i zamierzenia na przyszłość radiofonii polskiej oraz przemysłu radiowego. Oprócz wspaniałych zdobyczy techniki dostępnych jedynie dla amatorów, skłóci lub zawodowych techników znajdzie się na dorocznej Wystawie Radiowej szereg prawdziwych atrakcji, które zaintereso-

wać muszą do słownictwa każdego. A więc podobnie jak i w roku ubiegłym działacze publiczne studio Polskiego Radia. Ulubieńcy radiowi tak dobrze znani z fal eteru ukazać się tym razem radłości czarom osobiście. Zwiedzający będą mogli uczestniczyć w ciekawych i wartościowych koncertach, transmitowanych z publicznego studia na całą Polskę.

Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie stoisko Polskiego Radia, które zapozna zwiedzających zarówno z osiągnięciami już dokonanymi, jak i z tymi które zostaną zrealizowane w najbliższym czasie.

Stoisko Społecznego Komitetu Radio-

fonizacji Kraju przedstawi wartości społeczne osiągnięcia za pomocą radia oraz stan nasycenia radiofonizacyjnego w Polsce. Znajdzie się tam również wzór idealnie zradiofonizowanej świetlicy, który wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie działaczy społecznych i oświatowych.

Również krótkofalarstwo zaprezentuje się nam na Wystawie, truchamiąc krótkofalową stację nadawczą i odbiorczą. Warto zaznaczyć, że na Wystawie dwa razy dziennie odbywać się będzie pokaz pierwszego filmu radiowego, który ukazuje codzienną ciężką pracę ludzi radia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Druga Doroczna Wystawa Radiowa stanie się największą atrakcją letnią zarówno stołeczny jak i całej Polski. Ściągną na nią tłumy nie ci wszyscy, którzy interesują się postępem techniki, którym nie obca są problemy radiotechniczne; ściągną wszyscy radiolubowcy, którzy szukają w radio rozrywkę i którzy będą pragnęli obejrzeć „kulis radiofonii” i zetkną się bezpośrednio ze swymi ulubieńcami z eteru. Ściągną wręcz i ci, którzy rozumieją radio jako potężne narzędzie polityki społecznej i kulturalnej i będą chcieli zapoznać się z nowymi formami użytkowania radia w tych dziedzinach.

Wystawa zostanie otwarta w sposób uroczysty dnia 26 sierpnia i trwać będzie do dnia 10 września. Podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się Wystawa w gmachu Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6. Jedynym terenem Wystawy zostanie w tym roku rozszerzony, gdyż znajdzie się na nim znacznie więcej stoisk niż na Wystawie ze sztorocznej.

### TRUMFY ARTYSTYCZNE PADEREW SKIBGO

z radiowego cyklu „Sławne koncerty”.

W roku 1887 przeżył świat muzyki Wiednia silną emocję artystyczną: pierwszy koncert Paderewskiego. Rozpoczął on okres wspaniałej, zawrotnej kariery 27-letniego wówczas artysty. Po Wiedniu przyszedł Paryż i Londyn, a wkrótce Ameryka Północna: New York i Chicago. Na obu półkuliach zabłysła gwiazda pierwszorzędnej wielkości. W dwa lata po pierwszym koncercie uważano Paderewskiego za „geniusza gry fortepianowej”. Każdy jego występ w Europie, czy Ameryce ścigał ra sale koncertowe nieprzebrane tłumy, każde tournée koncertowe było pasmem nieopisanych triumfów.

Wielkiemu artyście składali hołd najwyżsi dostojnicy państwa, koronowane głowy, dyplomaci, wielcy uczeni, najświetniejsi artyści i milionowe tłumy szarych słuchaczy.

Popularność artysty w Stanach Zjednoczonych była tak wielka, że utrzymali go cennie podczas podróży lub pobytu w najmniejszym choćby miasteczku stało się zgoła niemożliwe.

Działalność Paderewskiego otoczony symbolem, jest żywą legendą, pojęciem, oznaczającym najwyższy szczyt sztuki pianistycznej.

W audycji radiowej w poniedziałek, dn. 21. 8. o godz. 18.00 Wł. Henryk Opieński opowie radioluchaczom o triumfach artystycznych Paderewskiego. Będzie to audycja należąca do cyklu „Sławne koncerty”.

Cykl pogadank radiowych. W okresie letnim sprawa fotografii jest aktualna dla wielu osób. Trudno sobie przeczyć wyobrazić zajmujących wycieczek po kraju lub zagranicą, jeżeli nie uwiecznił się na zdjęciu piękniejszych widoków, ciekawych fragmentów architektonicznych. Jak miłą pamiątką są również utrwalone na kliszy drobne nie nie znaczące wydarzenia z urlopu czy też wakacji, na które spożyliśmy później ze wspomnieniem.

Niejedyn fotograf amator posłucha z przyjemnością i zainteresowaniem ciekawych pogadank pt. „Fotografia amatorska” w opracowaniu Tadeusza Cypriana. Cykl tych pogadank został już rozpoczęty drugą z kolei pogadanką nad Polskie Radio dn. 24. 8. o godz. 16.45.

### RADIO NA URŁOGACH STRAŻY PO-SARNEJ.

W najbliższym czasie zostanie przedstawiona Warszawska Straż Pożarna. Wszystkie oddziały mają być wyposażone w radiowe stacje nadawcze odbiorcze. Na razie zamówiono dla próbnych doświadczeń dwie takie stacje, które będą oddane do użytku Straży w październiku.

Stończyły się żniwa. Tu i owdzie jeszcze tylko dźwięczą sierpy i kosy, a nad falującymi od podmuchów wiatru łanami późniejszych zbóż unosi się piękny woson, który króluje w opłotkach i chatkach, napełniając je szczerą radością. Jest przecież z czego się cieszyć i wesoć. Bóg dał piękne tego roku plony! Wystarczy dla wszystkich w chacie chleba, a i sprzedawca będzie jeszcze co. A przecież pieniędzy chłopu trzeba. Zaległości w groszu jest przecież trochę, a tu czas najwyższy by pomyśleć o kupnie nasion, nawozów sztucznych i t. p.

Nie jednemu głowa pęka gdy pomyśli o wszystkim. Bo i co? Złota jest, jest go nawet dość dużo. Wiele wprawdzie ten i ów napracował się koło zbiorów i wiośnie nadzieje przywiązuje do korzyści, jakie z nich osiągnie. Tymczasem w rzeczywistości ci korzyści są bardzo małe. Wprost „nie oplaca się skórka za wyprawką” jak to przysłowicie mówi. Narzeka więc jeden i drugi.

Słuszne są te czasy. Ale tylko czasy. Zło całe leży bowiem gdzie indziej. Głównie: w nieumiejętności zbym produktów rolnych, w niebarceniu na ceny giełdowe i w posługiwaniu się pośrednictwem, najczęściej elementów obcych. Że tu leży przyczyna zła — przykładów podać nie trzeba wiele.

Gdyby rolnik mający to czy owo na

przedat, plusie słuchał może kłóć wy-siłkim zagadnieniem wiejskim podwójną wiele uwagi, wiedziałby dobrze gdzie i jak należy zbierać z czy tania produkty z pominięciem pośredników, zrabiających krocie z uszczerbkiem naturalnie i za zdrową dla niego. Również z radia dowiedziałby się on, ile dać placu na rybnach za pszenicę, żyto i t. d. co dałoby mu powód, że nie został okpiony przez hurtownika, który widząc chłopca nie orientującego się w cenach, na pewno będzie się starał zażreć z niego trochę do się tylko da.

Radio, jak z tego tylko widać, oddać może chłopu rolnikowi sto procento wprost usługi. Ono służy go drogę, po jakich ma kroczyć, by wytwory swoich rąk zbył w na leżyty sposób — ono też wskazuje mu wartość, poniej której nie powinien wyżyć się w trudzie i mozole wytwarzanych produktów. Trzeba tylko, aby chłop rolnik zastrzegł się do tych wskazań, oraz daleko się nim z innymi. Na pewno przyniosą mu one korzyści, na pewno będzie z nich zadowolony. Rad tych i wskazań podaje Polskie Radio chłopu bardzo wiele w każdym okresie czasu i w każdym dniu. Zawsze też stosowane są one do czynności i zamierzeń chłopca, zawsze są na czasie. Chodzi tylko o to, by z nich umiejętnie korzystać — jak to powiedzieliśmy — zastępować je w życiu.

## Audycja dla wsi od dnia 20. 8. do dnia 26. 8. 39 r.

W niedzielę, dnia 20. 8. w audycji porannej dla wsi nadane zostaną:

O godz. 7.05 — koncert popularny z płyt.

O godz. 7.30 — Gazetka rolnicza.

O godz. 7.45 — Przegląd rynków produktów rolnych.

Na audycję popołudniową dla wsi złoży się:

O godz. 16.00 — Edward Ostrowski wygłosi pogadankę pt. „Gatunek a odmiana w owocarnictwie”.

O godz. 15.15 — nadana zostanie pogadanka aktualna.

O godz. 15.35 — nadany będzie koncert w wykonaniu Hanny Brzezickiej i Jerzego Klimaszewskiego z towarzyszeniem kwartetu ludowego.

O godz. 15.45 — nadana zostanie audycja dla młodzieży wiejskiej: 1) słuchowisko pt. „Ze wspomnień chwaly i zwycięstwa” w opracowaniu Jerzego Dobrzańskiego;

2) Roinicza Służba Młodzieży Wiejskiej

O godz. 16.45 — Maria Sokółowa wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich pt. „Przed nowym rokiem szkolnym”.

W poniedziałek, dnia 21. 8. o godzinie 20.25 — nadana zostanie aktualna pogadanka rolnicza.

O godz. 20.35 — Kronika Rolniczej Służby Młodzieży Wiejskiej.

We wtorek, dnia 22. 8. o godz. 20.25 — jak zwykle tego dnia nadana będzie „Sierżyna rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego oraz informacje giełdowe.

W środę, dn. 23. 8. o godz. 20.25 — Zbigniew Horna wygłosi pogadankę pt. „Kompost w gospodarstwie”. Po pogadance informacje giełdowe.

W czwartek, dnia 24. 8. o godz. 20.25 nadana zostanie pogadanka dr. Marceliego Rożalskiego pt. „Z dobrego ziarna wysoki plon” oraz informacje giełdowe.

W piątek, dn. 25. 8. o godz. 20.25 — nadana będzie „Sierżyna rolnicza” w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego oraz informacje giełdowe.

W sobotę, dnia 26. 8. o godz. 20.25 — Stanisław Drodzowski wygłosi pogadankę pt. „Gmatkana roboty”.

## Budowa boisk sportowych

Poradnik Polskiego Radia

W ostatnich dwóch latach działalność Referatu Sportowego Polskiego Radia ogranicza się do spraw programowych, w przeciwnie do lat poprzednich, kiedy to wspomniany referat rozwinął z działalnością informacyjną - mikrofonową zajmował się organizowaniem i propagacją sportu w terenie. Do najbardziej udanych imprez w tej ostatniej dziedzinie należy zaliczyć kurs budowy kajaków, akcję rozdawnictwa sprzętu narciarskiego, zawody międzyregionalne w pływaniu i biegach na przełaj, organizowanie masowych wycieczek kolarskich i t. p.

Obecnie mimo ograniczenia prac Referatu do prac programowych radio nie traci żywego kontaktu z akcją rozpraszania i propagowania sportu w Polsce. Przed paru tygodniami wspomnieliśmy o sukcesie propagacyjnym Warszawy II, o tysiącach ludzi, uczących się pływać na kursach propagowanych przez Rozgłośnie Warszawską. Obecnie poświęcimy trochę miejsca innej pozytywnej akcji, w której radio bierze czynny udział.

Wśród licznych listów nadsyłających do poradnika sportowego, redagowanego przez red. Włodarkiewicza, wiele zawiera zapytania w sprawie budowy boisk i urządzeń sportowych.

Jedną z tych stacji znalazł się w centrali przy ul. Polnej, druga w wosie Komendanta Głowackiego. Radio to będzie służyć w razie potrzeby do porozumienia oddziałów Straży z jednego miejsca na drugie, co będzie miało szczególnie znaczenie na wypadek wojny.

Dotychczas w Polsce jedynie Straż Ogólna w Gdyni posiadała stację nadawczą - odbiorczą.

Ze względu na dużą liczbę tych zapytań Referat Sportowy Polskiego Radia porozumiał się z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego, który udzielił mu wszelkiej pomocy, pomagając przy opracowywaniu planów.

Do autora zapytania w sprawie budowy boiska sportowego wysłany jest list z prośbą o dostarczenie szkieletu planu, na którym ma być zbudowany ten nowy warunek pracy sportowej. Na podstawie szkieletu specjalista z PUWF p. Tadeusz Kuchar opracowuje szczegółowy plan rozmieszczenia urządzeń sportowych i podaje wskazówki pozwalające na samodzielne wykonanie robót. Warto zaznaczyć, że prace p. inż. Kuchar wykonywa zupełnie bezpłatnie.

W ciągu czterech lat na podstawie wielu szkiców uzyskanych przy pomocy Polskiego Radia wybudowano w Polsce 65 boisk, 27 kortów tenisowych. Najwięcej boisk wybudowały szkoły, bo przeszło 30. W akcji tej nie brak również klubów, jak BKS Białołęka pod Czystowem, BKS Lechia i Sierchów Górny pod Czystowem i Klub przy Kałkach Białostockich przy ul. Libawy. Wzrost planów inż. Kuchara wybudowano 20 stało również boisko dla pracowników nadleśnictwa państwowego w Łobodzi. Wybudowanie tego boiska — jak pisał do red. p. nadleśniczy — pozwoliło na przeprowadzenie prób na Państwową Centralę Sportową i w obecnej chwili wstępny funkcjonowanie nadleśnictwa posiadająca POK.

Również obywateli przystawie rozproszenia się sportu jest fakt wybudowania boiska przy Jpodkości w Białym Parku w pow. szamotlińskim. Powst. Państw. Tryb. Złota, Włocławek, Gostynin, Krasnopol — to miejscowości, które wia swoją siłą wybudowały boiska. Wprawdzie jednak boiska powstała w województwach południowych

# Zbiórka na kolonie letnie P.Z.Z. Prawda o samorządzie w Tykocinie

W niedzielę 20 bm. w godzinach od 8 do 13.30 odbędzie się na ulicach miasta zbiórka do puszek organizowana przez Polski Związek Zachodni na kolonie letnie dla dzieci polskich ze Śląska Zaolziańskiego i powiatów przygranicza polsko-niemieckiego.

Akcja kolonialna dla dzieci ze Śląska Zaolziańskiego ma ogromne znaczenie narodowe i wychowawcze. Dzieci te przebywając na koloniach PZZ poraz pierwszy widziały Polskę i miały możność choć przez krótki czas poznać jej piękno, kulturę i język ojczysty. W związku ze zbiórką Zarząd Polskiego Związku Zachodniego zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa białostockiego, o pomoc i jaknajhojniejsze składania ofiar do puszek.

W sprawie sytuacji samorządowej w Tykocinie wypowiedzieli się obie strony. Tymczasem jaki jest istotny stan tego samorządu.

Mimo że wybory burmistrza miasta Tykocina już się odbyły, społeczeństwo jest przekonane, że na tym nie skończy się kryzys na stołcu burmistrzowskim. Według wszelkich danych nowoobрани burmistrz nie zostanie zatwierdzony na tym stanowisku przez władzę nadzorczą. Mimo że p. Józefowi Kurowskiemu nic zarzucić nie można, jest on bowiem solidnym obywatelem, społeczeń-

stwo jest zdania, że nie podoba on ciężkiemu obowiązkowi burmistrza. Tykocinianie wymagają wiele pracy samorządu, aby go postawić na odpowiednim poziomie. Burmistrzem zatem musi być człowiek sprężysty, inteligentny i obczasy z pracą samorządową. Tych wszystkich kwalifikacji zdaje się Józef Kurowski nie mieć.

Cała jednak rzecz w tym, że na stanowisko burmistrza nie ma na miejscu poważnego kandydata. Zader z miejscowych inteligentów nie reflektuje na to stanowisko.

Jedynym któryby mógł zostać burmistrzem jest dotychczasowy sekretarz Magistratu p. Arciszewski. Pewna grupa obywateli nawet go wywarła, przy czym złośliwi mówią, że właśnie dlatego został wybrany burmistrzem p. Józef Kurowski, aby po niezatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą został się jedynym realnym kandydatem - p. sekretarz Arciszewski. Czy takie są kombinacje miejscowych polityków, okaże przyszłość. I to niedaleka Tykocin bowiem nie może długo być bez burmistrza. W każdym razie, gdyby Kurowski nie został zatwierdzony, a kandydatura p. Arciszewskiego upadła, pozostałoby jedynie wyjście, mianowicie mianowanie przez władzę nadzorczą komisarza.

Przy tej okazji należy sprostować grubą nieścisłość, jaka się okazała w liście grupy obywateli o działalności b. burmistrza inż. St. Koczorowskiego. Ze działalność jego była dla miasta pożyteczna, dowodzi tego najlepiej fakt, że na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, które z okazji rezygnacji p. inż. Koczorowskiego ze stanowiska burmistrza odbyło się dnia 10 stycznia 1939 roku, Rada Miejska dziękując p. inż. Koczorowskiemu za pracę dla Tykocina, stwierdziła specjalną uchwałą że znormalizował on stosunki społeczne i polityczne w mieście, uporządkował finanse i zrównoważył budżet, nabył motopompę i pobudował szusznarę przy remizie strażackiej, wybudował rzeźnię i dom mieszkalny przy tej rzeźni, urządził skwer na placu Czarnieckiego i wykonał szereg innych prac, zmierzających do uporządkowania i podniesienia miasta.

Dodać przy tym gwoździ objętości należy, że przy tym wszystkim za burmistrzowania inż. Koczorowskiego długi miasta zostały zredukowane z blisko 40.000 zł. do 11.000 złotych.

## Powrót P. Wojewody Białostockiego z urlopu

W dniu dzisiejszym wrócił z urlopu wycieczkowego i objął urządowanie Pan Wojewoda Białostocki Henryk Ostaszewski.

## Zgubił 270 złotych

Bielicz Mieczysław Sobieskiego 34 zameldował policję, zgubił w Białymstoku portfel zawierający 270 złotych.

## Sprawca kradzieży roweru aresztowany

Dochodzenie policyjne ustaliło że kradzieży roweru na szkole Jana Nowickiego zam. przy ul. Bema 72, dokonała Genowefa Erikowska, zam. w Czarnej Wsi, którą aresztowano. Skradziony rower został od niej odebrany i zwrócony poszkodowanemu.

## Kontrola melin

Onegdaj policja dokonała kontroli melin i miejsc podejrzanych, zatrzymując 11 osób do ustalenia tożsamości.

## Zatrzymano:

Policja zatrzymała: Subótkę Józela (Batorego 71) do wytrzeźwienia i ustalenia tożsamości, zatrzymując 11 osób do ustalenia tożsamości.

# Kartelizacja przemysłu włókienniczego

## Działalność białostockich karteli włókienniczych

Ukazała się ostatnio ciekawa statystyka obnośnie karteli krajowych i międzynarodowych, działających w Polsce. Statystyka ta między innymi zawiera dane, dotyczące włókiennictwa.

Pod słowem „kartel” statystyka powyższa rozumie zrzeszenie, przewidziane przez ustawę kartelową, czyli nie obejmuje zrzeszeń przemysłowych, powstałych na podstawie art. 69 prawa przemysłowego (wyłączone są więc z pod statystyki wszystkie popularne w Łodzi zrzeszenia t. zw. „quasi kartele”). Pod słowami „międzynarodowy kartel” działający w Polsce statystyka pojmuje kartele międzynarodowe, w których uczestniczą przedsiębiorstwa polskie.

W dniu 31 grudnia 1937 roku karteli włókienniczych krajowych było 13, karteli natomiast międzynarodowych, działających u nas, w ogóle nie było. Świadczy to o mini-

malnym wówczas związku polskiego przemysłu włókienniczego z największymi przedsiębiorstwami włókienniczymi zagranicą.

W ciągu roku ubiegłego powstało 7 nowych karteli włókienniczych, dwa kartele włókiennicze rozwiązane zostały przez samych uczestników, natomiast ani jednego kartelu włókienniczego nie rozwiązało ministerstwo przemysłu i handlu. Nawiasem dodać należy, że w roku sprawozdawczym, a więc w roku 1938, ministerstwo przemysłu i handlu skorzystało ze swych uprawnień odnośnie rozwiązywania karteli tylko jeden raz w stosunku do kartelu w przemyśle spożywczym.

Świadczy to niewątpliwie o zawieszeniu walki ministerstwa z kartelami.

Do uwzględnienia powyższych zmian, liczba karteli włókienniczych w dniu 31 grudnia 1938 roku, wynosiła 18, a więc powiększyła się w

ciągu jednego roku o 5 organizacji. Charakterystyczną rzeczą jest to, że ogółem liczba karteli w Polsce powiększyła się w tym czasie z liczby 145 do 171, to jest o 26 karteli (liczba karteli międzynarodowych powiększyła się również z 94 do 100).

Jest dalem także interesującym, że we włókiennictwie przybywa stosunkowo najwięcej karteli i w tym dziale stopień kartelizacji się zwiększa. Tak np. w górnico-hutniczym przemyśle przybyło w ciągu roku dwa kartele, w metalowym - 2 kartele, w elektrochemicznym - 1, w chemicznym, gdzie jest największy zasięg kartelizacji przybyło 5 karteli, a więc tyle, co i we włókiennictwie.

Najwięcej jest karteli włókienniczych, regulujących ceny i warunki sprzedaży (takich karteli jest 11), karteli włókienniczych regulujących eksport jest 5, regulujących produkcję jest 5, wreszcie regulujących zbyt jest 6. Nie ma natomiast zupełnie karteli regulujących import. Taki kartel w Polsce istnieje tylko jeden, w przemyśle mineralnym.

W liczbie odemmnst karteli w całej Polsce kilka z nich związanych zostało i w Białymstoku. Ogranicza ją się ona tylko do szukania zbytu zagranicą. A więc penetrowania poszczególnych rynków zagranicznych, nawiązywania kontaktu z odbiorcami i t. p.

Ponieważ kartele te na rynku wewnętrznym ograniczają się w swej działalności silną konkurencją innych ośrodków przemysłu włókienniczego i konkurencją miejscowych fabryk, działalność ich z punktu widzenia rynku wewnętrznego należy określić jako dodatnią.

# Z posiedzenia Komisji Zdrojowej w Druskieniach

Pod przewodnictwem sen. W. Abramowicza w dniu 17 bm. odbyło się posiedzenie komisji zdrojowej w Druskieniach, na którym głównym tematem obrad były sprzeciwy do wyłożonego ogólnego planu zabudowania zdrojowiska.

Sprzeciwów złożono 72, z tej liczby uwzględniono zaledwie kilka, jako słuszne i uzasadnione, a między nimi i sprzeciw Zarządu m. Druskiennik, domagający się uznania za plac użyteczności publicznej terenu zajętego przez 7-klasową powszechną szkołę miejską. Rozpatrzeniem sprzeciwów komisja zdrojowa zakończyła

przewidziane prawem postępowanie wiążące się z opracowaniem ogólnego planu zabudowania i obecnie plan zostanie złożony w Ministerstwie w celu uzyskania zatwierdzenia.

Nadto komisja zdrojowa uchwaliła następujące sprawy.

Wobec ustąpienia ze składu komisji zdrojowej S. Jachimowskiego z powodu wygaśnięcia mandatu i wejścia na jego miejsce nowego przedstawiciela Rady Miejskiej m. Druskiennik ks. Wolejki, komisja dokonała uzupełniających wyborów do Wydziału Wykonawczego, powołując doń ks. Wolejkę i powierzając mu obowiązki sekretarza.

Mając na względzie konieczność zapewnienia korzystania z dobrodziejstw uzdrowiska dla osób z warstw niedostatecznie sytuowanych

materiałnie, komisja uchwaliła w przyszłym sezonie uruchomić w Druskieniach pensjonat, który za opłatą w granicach 1 zł. umożliwiłby osobom niezasadom przybywanie w uzdrowisko podczas sezonu.

W końcu komisja, zastanawiając się nad sprawą autokomunikacji, łączącej Grodno z Druskienkami, postanowiła zwrócić się do miarodajnych czynników zapytaniem, dlaczego PKP wstrzymuje się od objęcia tej linii komunikacyjnej.

## Sekcja zwłok kryminalisty Plisa

Przeprowadzona sekcja zwłok zawodowego kryminalisty Plisa który po opuszczeniu więzienia białostockiego, zmarł na letniskach wykazała, że zgon nastąpił wskutek zapalenia le-

wego płuca oraz wady serca. Ustalono również, że Plis nie mając mieszkańca, stał w miejscu gdzie znalazłono jego zwłoki.

## Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku b. ochotników Armii Polskiej w Białowieży

W dniu 20 sierpnia br. odbędzie się w Białowieży uroczyste poświęcenie sztandaru oddziału Grudnia Białowieża Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Uroczystość ta odbędzie się godzinie pod protektorem pp. wojewody H. Ostaszewskiego, prezesa Zarządu Głównego Zw. B. Ochotników A. P. gen. B. Bobatowicza i dyrektora Lasów Państwowych w Białowieży K. Neumana. Na program słoży się uroczysta msza święta w Kościele Parafialnym poświęcenie sztandaru, symboliczne

wbijanie gwizdki, defilada oraz obiad koleżeńki w salach Kasyna PWL.

## Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Sokółce

Z inicjatywy samorządu sakółkiego popartej przez Pana Wojewodę Białostockiego, w Sokółce założona została Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.

Celem przewodnim Spółdzielni

## Zatarg w fabryce Kaplana i Liwszyca

W fabryce Kaplana i Liwszyca wybuchł zatarg na tle obsady cysciarza. Kilka dni temu odszedł z tej fabryki cysciarz Korol należący do Zjednoczenia Polskich Związków

Zawodowców. W myśl racujących zwyczajów na jego miejsce zwłoki te wydelegowały cysciarza Dobrodumowa.

Tymczasem Klasowe Związki Zawodowe wydelegowały swego cysciarza, nie dopuszczając Dobrodumowa do pracy. Zatarg ten trwa już trzy dni.

W sprawie tej Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych ma interwenjować w Inspektoracie Pracy

bedzie podniesienie dochodów gospodarstw rolnych oraz regulowanie cen za produkty rolne na terenie pow. sokółkiego.

## Pierwszy mecz piłki wodnej w Wołkowysku

W Wołkowysku na miejskim basenie pływackim odbył się rozegrany

tu poraz pierwszy, mecz piłki wodnej, pomiędzy miejscowymi drużynami „Strzelec” i „Makabi”, który stał się prawdziwą sensacją sportową Wołkowyska. To też na mecz stawili się licznie miejscowa publiczność.

Zwycięstwo odniósł klub sportowy Strzelec nad Makabi w stosunku 6:0.

**dr. Walowski**  
chirurg, ginekolog, wenerykolog, naczelny  
Świętokrzyska 14, tel. 940

Materiały wełniane, bawełniane i jedwabne  
palczo po najniższych cenach  
**BŁAWAT POZNANSKI**  
władc. DYONIZY KNAST  
Białystok, ul. Kilińskiego 4

## SZTYCHY

### Czy to się nie odbije na obywatelach sowieckich?

Jak podaje prasa, do Łodzi nadziedli pierwszy transport bawelny sowieckiej, którą Polaka sprawadza z Rosji sowieckiej w myśl zawartego ostatnio porozumienia. Bawelna ta jest jednak bardzo droga, bo cena wynosi 1 zł. 79 gr za kilogram, gdy bawelna sprwadzana z innych krajów kalkuluje się w cenie 1 zł. 15 gr. Różnica w cenie jest zatem bardzo duża. Przemysł łódzki nie bierze więc gorzej bawelny sowieckiej.

Ponieważ przemysł białostocki ma otrzymać większe obetalunki na zasadach clearance'owych, zachodzi pytanie, czy brak bawelny na bawelny sowieckiej nie odbije się ujemnie na obywatelach sowieckich dla Białostocku. Jak bowiem dotychczas przemysł włókienniczy w Białymstoku otrzymał od Sowietów do wykonania tylko 70.000 metrów sukna i to jako obetalunek próby.

Echa bijatyki w „Robotniku”

We wczorajszym numerze „Robotnika Białostockiego” czytamy podpisanie przez działacza klasowego M. Kapacyna następującej treści „prezesa”:

„Niniejszym przepraszam Tow. Pietruczuka za obrzęg, którym dopuściłem się w stosunku do jego osoby w lobalu redakcji „Robotnika Biał.”.

Jest to epilog głośnego zajęcia w lokalu „Robotnika Białostockiego”, podczas którego robotnik M. Kapacyn miał znieżyć redagującego do piśmo p. Pietruczuka. Widocznie odbył się w tej sprawie sąd partyjny i przytoczone „prezesa” jest epilogiem wspomnianego zajęcia.

## Wybory zarządów gmin w pow. wołkowyskim

Od dnia 19 bm. na terenie pow. wołkowyskiego dokonywane będą wybory nowych zarządów gmin wiejskich i zarządów miejskich z miast: Wołkowyska, Swiśloca.

Wybory wszystkich zarządów gminnych i miejskich w powiecie wołkowyskim zostaną zakończone w końcu września roku bieżącego.

„SWIAT”  
FRANCISZKA GAAL  
i FRANCHOT TONE  
**KATARZYŃKA**  
Prod. Metro Goldwyn Mayer  
Czar., Sentymant., Humor.

„GRYF”  
CENY OD 25 groszy  
Dziś 2 filmy  
Kaptala komedia pełna humoru  
**BRZDĄC**  
Polski dramat esejowy  
**ZOOBYWY MAROKKA**  
w roli głównej  
HARRY BAUR

Kino „POLONIA”  
CENY OD 25 groszy  
Wielkie arcydzieło morskie  
**Zew Północy**  
Behawstwo, poświęcenie, miłość  
w roli gł. Dorothy Lamour  
George Raft



# Odcisk stopy dziecka zapobiega przykrym omyłkom

## Nic nie zmieni rysunku daktyloskopijnego.

Jak wiadomo na puszках palców rąk i nóg występują linie o najrozmaitszych kształtach. Linie utworzone są przez wzniesienie rowki, których głębokość waha się pomiędzy 0,1 a 0,4 milimetra. Rysunek, jaki linie te przedstawiają jest u każdego człowieka inny. Co więcej, każdy palec tej samej ręki wykazuje inny przebieg linii. Gdy by wziąć każdego z dwu miliardów ludzi, zamieszkujących obecnie kulę ziemską, zbadać linie na ich palcach, to okazałoby się, że różnią się one między sobą. Wedle obliczeń, jakich dostarcza nam teoria prawdopodobieństwa, rozpatrując linie możliwości rysunków linii daktyloskopijnych, różniących się jeszcze między sobą w sposób dostrzegalny, dopiero

wśród 64 miliardów ludzi należałoby oczekiwać, że znajdą się dwaj o takim samym kształcie linii na puszках palców. Ilość ludzi, którzy kiedykolwiek zamieszkiwali ziemię ocenia się na 10 miliardów. Jeśli ta ocena jest trafna, to można zaryzykować twierdzenie, że nie tylko nie ma obecnie dwóch ludzi o jednakowym odcisku palców, ale że nigdy takich ludzi nie było. Z twierdzeniem tym nie zgadza się tylko fakt następujący. Milanowicie u bliźniąt odciski palców nie wykazują często żadnych dostrzegalnych różnic. Bliźniaki bywają — jak wiadomo — tak bardzo podobne i koleje ich życia nawet miewają często tak podobny przebieg, że możnaby dla paradoksu powiedzieć, że nie są to dwaj różni ludzie, ale jeden i ten sam człowiek w dwóch egzemplarzach.

Jak z powyższych uwag wynika, kształt linii na puszках palców jest dla każdego człowieka do tego stopnia charakterystyczny, że może służyć jako najpewniejszy sposób identyfikowania ludzi. Z tego faktu korzysta w wysokiej mierze kryminalistyka, która po odciskach palców poznaje nieraz sprawców czynów przestępczych. Wszystkie cechy, po których rozpoznaje się człowieka, można zmienić. Rysunku linii daktyloskopijnych jednak zmienić nie można. Przestępcy, których odciski palców figurują w kartotekach policyjnych usiłują często uwolnić się od tej cechy, która łatwo posłużyć może do ich rozpoznania. Ścinają więc czasem skórę na puszku palca, wypalają ją żrącym kwasem itp.

Wszystko na próżno. Skóra bowiem po zagojeniu się odrasta i wykazuje znowu ten sam kształt linii, co i poprzednio. Można więc zmienić wygląd twarzy, czy to zmieniając zarost, czy też poddając się zabiegom chirurgicznym. Zawsze pozostaje odcisk palca, jako nieodmienna cecha człowieka. Z odcisków palca korzystała nie tylko policja śledcza. W Chinach korzystają z nich wróżbita którzy na podstawie linii na palcach przepowiadają ludziom ich przyszłość, podobnie jak to u nas czynią chiromanci na podstawie linii na dłoni. Cdy podczas budowy kanału panamskiego stwierdzono zostały nadużycia, polegające na

stawianiu na przedmiotach, których dotyka, są zwykle niewidoczne. Można je jednak uczynić widocznymi za pomocą pewnych zabiegów. Najprostszy zabieg polega na tym, że się miejsce dotknięcia posypuje proszkiem, np. sproszkowanym grafitem lub proszkiem aluminium. Po zdruczeniu proszku nie znika on we wszystkich miejscach, lecz utrzymuje się tam, gdzie poprzednio przedmiotowi dotykały wypukłe miejsca na skórze. W ten sposób linie palców stają się widoczne. Proszek zatrzymuje się w miejscach na których przy dotknięciu sprawa została nieco tłuszczy lub pyłu. Ślady te zwykle nie utrzymują się długo, toteż można je dają zazwyczaj tylko ślady stunkowo świeże.

Na klinikach położniczych zdarza się niekiedy że noworodki zostają zamienione. Pielęgniarki biorą od matek dzieci do kąpieli czy też do wagi i nie mogą następnie rozpoznać, do której matki dane dziecko należy. Aby tym przykrym wypadkom zapobiec, pobiera się od każdego nowonarodzonego dziecka odcisk stopy, który podobnie jak odcisk palca posiada charakterystyczny rysunek linii. Po tym odcisku można później, niechętnie rozpoznać dziecko. Odciski palców, jakie człowiek pozostawia na przedmiotach, których dotyka, są zwykle niewidoczne. Można je jednak uczynić widocznymi za pomocą pewnych zabiegów. Najprostszy zabieg polega na tym, że się miejsce dotknięcia posypuje proszkiem, np. sproszkowanym grafitem lub proszkiem aluminium. Po zdruczeniu proszku nie znika on we wszystkich miejscach, lecz utrzymuje się tam, gdzie poprzednio przedmiotowi dotykały wypukłe miejsca na skórze. W ten sposób linie palców stają się widoczne. Proszek zatrzymuje się w miejscach na których przy dotknięciu sprawa została nieco tłuszczy lub pyłu. Ślady te zwykle nie utrzymują się długo, toteż można je dają zazwyczaj tylko ślady stunkowo świeże.

## Robot-wróżbita.



W Ameryce dużym powodzeniem cieszy się „robot-wróżbita”, który po wrzuceniu odpowiedniej monety przepowiada przyszłość. (Odpowiedzi te są nagrane na taśmach stalowych).

## Pamięć ludzka jest zawodna

### Lampki w samolocie zamiasz supelków

Prowadzenie dużego samolotu komunikacyjnego jest pracą wymagającą dużej uwagi. Każdą czynność zasadniczą poprzedza kilka wstępnych i ciwila nieuwagi może grozić przykrymi skutkami. Były już wypadki, że pilot zapominał wysunąć chowanie w czasie lotu podwozie lub ugodzić z radiostacją portu lotniczego szereg niezbędnych przy lądowaniu rzeczy. Dla uniknięcia skutków możliwego roztrągnięcia w samolotach Curtiss-Wright zabudowano ta-

blęce kontrolną, grupującą kilkadziesiąt wskazów różnych przyrządów. 10 przycisków musi naciśnięcie zasadniczych czynności, jak rozruch, start, wzniesienie itp. Naciśnięcie np. przycisku „ładowanie” powoduje zapalenie kilku lampek sygnałowych, wskazujących przyrządy i czynności, które trzeba wykonać. Bezpośrednio po wykonaniu każdej czynności odpowiadająca jej lampka gaśnie. Gdy tablica jest ciemna można śmiało lądować.

## Siła mięśni ludzkich traci na wartości w epoce motorów

W 1935 r. udeło się powenne mieszkańcowi Frankfurta dokonał pierwszego lotu na aparacie, poruszonym siłą mięśni. „Samolot” mierzył 131/2 m rozpiętości skrzydeł, a intensywnie naciskanie pedałów pozwoliło na uruchomienie śmigła, dzięki czemu aparat, wadzący zaledwie 40 kg usiłował się na kilka metrów w górę i przeleciał niewielką przestrzeń. Uczyniony został pierwszy krok. Od tego jednak momentu nie udało się żadne dalsze próby. Przyczyny niepowodzenia starali się zbadać uczeni, którzy zdobili ustalić, co następuje: dla wzbicia się w powietrze, aparat musi rozwijać moc 0,9 konia. Czy i na jak długo można się zdź. yć na tak wielki wysiłek?

Obliczono, że niektórym kolarzom, udaje się rozwijać moc 1,3 konia, ale tylko przez 10 sekund! Próby innego skon-

struowania aparatu również zakończyły się fiaskiem. Maksimum — to 450 metrów lotu w powietrzu. I to też może osiągnąć tylko odpowiednio wytrenowany w pedałowaniu i b. siły mężczyzna.

Siła mięśni, która tak wiele daje dzieckom w najróznorodnie szych dziedzinach, traci na wartości w dzisiejszym zmotoryzowanym świecie. Na całym świecie rozporządzamy dziś taką energią motoryczną, której odpowiadałaby siła muskularna 25 miliardów ludzi. Zyski ich zaś na ziemi tylko 2,2 miliarda, czyli że przeciętnie jeder człowiek może się posługiwać siłą 11-krotnie większą od swej własnej. Również i konia bije nowoczesny środek lokomocji 10-krotnie pod względem szybkości i 500-krotnie pod względem możliwości przeniesienia towarów

## „KASA LITERATÓW”.

### Emerytury dla pisarzy rumuńskich.

Rumunia jest jednym z niewielu państw, które drogą ustawy wprowadziły emerytury dla dziennikarzy, wypłacane tak jak emerytury dla pracowników państwowych. Obecnie ogłoszona została ustawa, wprowadzająca w życie Zakład emerytalny dla literatów. „Kasa literatów”, utworzona na mocy nowej ustawy, wprowadza nie tylko emerytury dla starych i niezdolnych do pracy, renty dla wdów i sierot po zmarłych literatach, ale i inne rodzaje ubezpieczeń społecznych, jak np. jednorazowe za pomogli w razie choroby, zapomogi podczas choroby lub wypadku śmierci w rodzinie itp. Prawo do emerytury przysuguje tym literatom, którzy są członkami Syndykatu Literatów i przynajmniej 10 lat pracowali na polu literatury jako pisarze lub krytycy i jeśli praca ich służyła do bogactwa kulturalnego narodu rumuńskiego. Prawo to przysuguje również literatom mniejszości narodowych o ile są obywatelami rumuńskimi i działali w kierunku porozumienia kulturalnego między Rumunami a mniejszościami.

Wysokość rent dla wdów zależna jest od trwania małżeństwa i dochodzić może do 70 proc. emerytury zmarłego męża. Sieroty otrzymują renty do 18 roku życia.

## PODSŁUCHANE

**POCIECHA.**  
Miał jedynak, est po raz pierwszy w życiu, w wieku 17 lat, w dniu 10 sierpnia, zbrojne ukraść krowę z obory. Krowa wzięta bardzo zdenerwowana, krzyczy na stróża, wyciska pastuchowi, że posiada po policie, ad Jolus przyjeżdża się awanturze ze współuczestnikiem, wieszanie podchodzi do wujka i mówi: — Wujciu, proszę się nie martwić! Wczoraj wieczorem Magda wyjdzie z krową wszystko młoko.

**WYSTARCZY.**  
Sublokator pani Materackowej, żałując swej gospodyni: — W moim pokoju jest tylko 10 stopni ciepła — Na taki mały pokój — odpowiada pani Materackowa — to zupełnie wystarczy.

**MIEDZY PRZYJACIOKAMI.**  
— Eduniu czy słyszałaś już o nowym fenomenalnym kłemie, zapewnającym młodość i piękność? — Oczywiście, nawet kupiłam go sobie — zaczęłam używać. — Ach, taak! Zaraz się domyśliłam, że to oszustwo.

## Koła ZOR szkołą nas w żołnierskim rzemiośle

### Mieczysław Lanowski

## Błęklny książę

Pewieść — 16

Książę wstał błdy. To była jego ostatnia chwila. Nie miał już pieniędzy, wszelka nadzieja odegrania się pierzcha. — Nie tracąc jednak panowania nad sobą i Jorbrych manier, jak przystało na dżentelmena, z uśmiechem podziękował za grę i wyszedł z kasyna na taras nad morzem.

Teraz Alicji Corhan żal się go zrobiło, tłumione dotąd współczucie zadrgało w sercu. Niemal ze wstrętem zwój banknotów włożyła do woreczka. Sama nie wiedziała co się z nią dzieje. Wyszała na taras i poszła do ogrodu kasyna.

A własne słonce wlekię. I jasne kapalo się już w lazurowym morzu. O tej godzinie porannej park kasyna był pusty. Z fal morza wylaniał się na skałach dawny ogród Monako. Było pięknie i cicho.

Alicja jak urzeczona szła na brzeg morza. Widziała w oddali jak „on” od którego wygrała tyle pieniędzy, stał oparty o balustradę. Pieniądze w woreczku paliły jej rękę. Tak by chciała je oddać, jakby były ukradzionymi.

Podszła do kąpiela i przemówiła cichym, nieco drgającym głosem:

— Niepotrzebnie pan grał przeciwko mnie.

Odwrocił się jakby zdumiony ze snu.

— Dlaczego?

— Trudno mi na to odpowiedzieć. Ja musiałam wygrać.

Uśmiechnął się:

— Ja także myślałem, że muszę wygrać. A jednak przegrałem i dynamiczniej tego nie żałuję.

Alicja tak bardzo pragnęła oddać mu choćby całą wygraną.

— Winna panu jestem zadłużenie.

Oms je brzmiał błagalnie. Usłyszała odpowiedź:

— Oto jedynie zadacie uczynienie jakie mi może dać tak piękna kobieta. Objął ją w ramiona i przyciskał do siebie w pocałunku.

Bunt ją ogarnął. Czyż mam być, jak inne kobiety? Odepchnęła go, i rzuciła z pogardą:

— Ty byś nikczemnie!

Lecz jego oczy przeszywały ją nawkrót — paliły. Driapieżne ręce wyciągnął ku niej.

W tej chwili zadźwięczał śmiech i głosy coraz bliższe. Jakież spóźnione towarzysstwo wyszło z kasyna nad morze. Obce głosy oprzytomniły ją kompletnie. Odwróciła się nagle i odeszła w kierunku kasyna. Była jak najdalej od upadku, od hańby, która wyciągała ku niej szpony.

Grono Amerykanek wychodzących z kasyna w towarzysztwie swych wielbicieli, już ją dostrzegło. Grace Morrison mówiła ucieszoną:

— Patrząc na naszą niepokalana Alicję Corhan. Nieskazitelną wdówkę i matkę, znalazła już sobie kochanka na Rivierze. Nie będzie już mogła nosa zadzierać i udawać świętej.

Jeden z kawalrów dorzucił:

— Będzie ją to niedługo kosztowało, bo ten hiszpański książę to zdaje się, nie byle jaki pierzek.

Alicja uciekała przed tym śmiechem, przed tymi głosami, upokorzoną, zawstydzoną, dźwigając w torbie przetrzęte pieniądze.

— Ułata, że nas nie poznaje — obłudna — padły za nią złośliwe uwagi.

A ona uciekała jakby ją najwięcej niebezpieczeństwo

goniło. Zbiegła z tarasu do swego auta — zapuściła motor. Była jak najdalej uciec z tej jaskini gry i występka.

Pomknęła po autostradzie, a świat jest przecież latami piękny! W ciastych blaskach porannego słońca Riviera wyglądała jak kraina z bajki. Autostrada wspinała się na góry nadbrzeżne, przemykała po wierzchołkach, wysoko wykastych w skałach. W dole szumiała zielono błękitne morze, a błękit nieba przetrzyły w niej jakby wiry, czyste słońce.

Łzy zabłyły w oczach Alicji. Drugi nie widziała, musiała na chwilę zatrzymać auto, żeby nie stoczył się gdzieś w przepaść. Otarta jednak szybko by Cay to rozczyszczyć prawdą, co powiedziała Betty:

— Strasznie mamusia Europy. Iła nas Amerykanów, to niebezpieczny kraj.

— Czyżbym ja rzeczywiście nie umiała dać sobie rady w Europie?!

I nagle powrócił strach. Nie wleciała już czy się sobie była, czy... jego?

Pewnie znówu będzie ją ścisnął, po takim ostrożeńca wszystkiego spodziewać się można.

Zagryza wargi aż do krwi. Ale nie doczekanie, nie da się dogonić, auto ma szybkie.

Zorwała auto z kompresora! Niechże mnie spróbują dogonić! Czula jednak, że nie dość panuje nad nerwami. Lada chwila może runąć w przepaść.

Odzied ma się ukryć — jak uciekać?!

Czula niemal, że jest ścisnana, że tu gdy ją dogonił na pustej drodze, gdy znówu pochwytywał w ramiona... Zgaręconym bezosobną nocą, oczy paliły emulsiastą c. Tak niefortunnie wzięła szaryt, że byłaby spudła a dżoż na szaty. Wjechała w jakąś inną drogę, unikając rozbi-